

Przed wyborami komunalnymi we Francji Stare i nowe prądy

Tegoroczne wybory do rad gminnych we Francji posiadają wyjątkowe znaczenie dla dalszego rozwoju jej sytuacji wewnętrznej. Walka między prawicą i lewicą zaostrza się coraz bardziej, a wynik jej na odcinku samorządowym zadecyduje o układzie sił na całym froncie wewnętrzno-politycznym w najbliższej przyszłości.

W dotychczasowym przebiegu akcji przedwyborczej rzuca się w oczy brak szerszego porozumienia między poszczególnymi ugrupowaniami dawnego kartelu lewicy. Tam nawet, gdzie istnieją pozory współdziałania socjalistów z radykałami społecznymi, każda z grup usiłuje przeformować swego kandydata.

W rozgrywce tej kierowanej przeważnie przez t. zw. „dofy”, kierownictwo partii radykalno-społecznej zajmuje stanowisko wyczekujące. Powzięcie wyraźnej decyzji utrudnia mu fakt posiadania w szeregach partii licznego elementu drobno-mieszczańskiego, który jest w swej masie czynnikiem niestabilnym, prze-

chylającym się raz na stronę socjalistów, to znów na stronę radykałów społecznych.

Stanowisko wyczekujące zajmuje również kierownictwo partii socjalistycznej, które dotychczas nie wypowiedziało się ani za wyraźnym współdziałaniem z radykałami społecznymi ani też z komunistami. Druga alternatywa jest dla socjalistów o tyle niebezpieczniejsza, że wyraźne rozdzielanie się dwóch frontów, mieszczańskiego i proletariackiego, spowodowałoby dalszy upadek partii socjalistycznej, która we wspólnym froncie z komunistami przesłabłaby siłę rzeczy pod ich komendą.

Na widowni politycznej pojawił się nowy czynnik — partia agrarna Dorgères'a. Partia ta zdołała skupić nietylko znaczną część prawicowców, ale również licznych zwolenników o nastawieniu radykalno-społecznym.

Stary francuski system partyjny rozpada się. Coraz ostrzej zaznaczają się różnice między prawicą i lewicą, coraz też częściej mówi się o konieczności koncen-

tracji ugrupowań mieszczańskich — co znów doprowadziłoby siłą rzeczy do zwartego frontu lewicy. W tym układzie stosunków główna rola przypadłaby świetnie zorganizowanemu związkowi byłych kombatanów, w stosunku do których lewica coraz zacieklej prowadzi ostatnio kampanię.

Dawne partie polityczne usiłują przeciwstawić się temu rozwojowi rzeczy przez utworzenie bloku stronnictw środka. Powstanie jego zależy od porozumienia się radykałów społecznych z socjalistami. Porozumienie takie nie byłoby niemożliwe: obie partie łączą wiele wspólnych celów, wyrażających się w wspólnej ideologii maońskiej, obie pragną gorąco współpracy francusko-sowieckiej, obie zainteresowane są w utrzymaniu dotychczasowego systemu parlamentarnego, który decyduje o ich sile.

Również prawica parlamentarna, sympatyzująca zasadniczo zarówno z organizacją „Krzyża Ognistego” jak i z nowym ruchem agrarnym, pragnęłaby jednak kierownictwo wypadków zachować w swoim ręku i usiłuje pozyskać te organizacje dla idei parlamentarnych.

Wobec sprzeczności prądów i dążeń, nurtujących społeczeństwo francuskie trudno przewidzieć, jaki będzie wynik wyborów. Jedno jest pewne, że zadecyduje on o dalszych losach rządów Flandin'a.



NOWE MYDŁA

Sp. Akc.
Warszawskie Laboratorium Chemiczne

w 3 zapachach: Lawendowe, Jaśminowe i Chyprę, pięknie pachną, nadają skórze miękkość.
Cena dużego kawałka 90 groszy.
Sprzedają wszędzie.

Prawdziwe oblicze

„Wiadomości Literackie”, mimo że propagują zasady sprzeczne z nauką Chrystusa, obecnie już, otwarcie nie napadają na Kościół katolicki, przeciwnie nawet — zainicjowały w swoim czasie specjalny dział „katolicki”, którego po paru próbach zaniechano. Mimo to jednak od czasu do czasu można znaleźć na łamach tego tygodnika ustępy, świadczące o tym, jak bardzo pisarze, stale zasilaający go swym piórem, zleją nienawiścią już nietylko do katolicyzmu, ale do chrześcijaństwa. Jednym z takich znamienitych ustępów jest pewne zdanie w numerze 17, w recenzji o „Judaszu” Rostworowskiego, gdzie autor „as” (Antoni Słonimski) tak pisze o Judaszu i o Kościele katolickim:

„...ten pierwszy człowiek, naginający chrześcijaństwo do wymagań zwyczajności życia, to niejako „początek kościoła”, początek wielkiej zdrady, która od pierwszych dni papieżstwa doszła do potęgi kościoła wojującego w pysze i świętości, do krzyków piekielskich, symbolizujących gazy trujące, do czarnych krzyków na wojennych samolotach. To początek tej drogi, która przeszła chrześcijaństwo od proroka z Galilei do biskupa w pontyfikalnych szatach, święcącego otwarcie nowe fabryki amunicji”.

Takie jedno krótkie zdanie, wplecione w dłuższą recenzję ze sztuki, a ileż w nim nienawiści — do Krzyża wogółem.

S. p. M. Hartleb

W noc z 30 kwietnia na 1 maja r. b. zmarł w sanatorium w Otwocku s. p. dr. Mieczysław Hartleb, żołnierz 6 pp. legionów, kapitan rezerwy W. P., b. szef biura prasowego Prezydium Rady Ministrów, członek — korespondent Akademii Umiejętności i docent Uniwersyt. Warszawskiego. Zmarły ogłaszał prace literackie pod pseudonimem von Wahlthor.

Pogrzeb s. p. Mieczysława Hartleba odbędzie się 3 maja o godz. 3 pp. z kaplicy w Otwocku na cmentarzu miejscowym.



Noc zamachów O.U.N. Ukraińcy chcieli podpalić miasto Nowy proces bojowców O.U.N.

LWÓW, 2.5. We Lwowie rozpoczął się nowy obszerny proces ukraiński, który prawdopodobnie potrwa 3 dni. Przed sądem stanęli członkowie ukraińskiej organizacji OUN, oskarżeni o zbrodnicze zamach na osadę Uhnów w powiecie rawskim.

OUN, zamierzając na terenie powiatu rawskiego wywołać jakby lokalną rewolucję, dokonując jednej i tej samej nocy szeregu zamachów w różnych miejscowościach tego powiatu oraz podpalając Uhnów. Puszczanie z dynamu Uhnowa miało zacząć się od napadu na posterunek policji i zniszczenia gmachu poczty i sądu. Napad miał nastąpić w nocy z 13 na 14 lipca ub. roku. OUN, wiedząc, że na posterunku policyjnym znajduje się 40 karabinów Przysposobienia Wojskowego. Po zdobyciu posterunku miało go podpalić, ażeby zaś utrudnić ewentualne wezwanie pomocy, zamierzano przeciąć szereg linii telefonicznych.

Umówionej nocy istotnie w kilku miejscowościach poprzerywano połączenia telefoniczne; na komendanta posterunku w Dyniskach, Jana Forysia, dokonano tej nocy zamachu, następnego zaś dnia po napadzie podpalono szereg domów w Uhnowie.

Plan napadu na Uhnów przeprowadzono w ten sposób, że członkowie bojówki OUN pod wodzą Tarasa Onyszkiewicza zebrałi się nad rzeką Solotkiją. Jako

punkt wypadowy wybrano cmentarz wojenny, położony tuż obok budynku sądu w Uhnowie. Zgromadzone rewolwery i karabiny, zaopatrzone się w nożyce do cięcia drutów telefonicznych, w benzynę do podpalania budynków itp.

O przygotowanym zamachu dowiedzieli się jednak władze policyjne i gdy w nocy, o godz. 11, jakiś podejrzany osobnik zbliżył się pod posterunek, oświetlono go latarką elektryczną i stwierdzono, że jest to znany członek OUN, niejaki Mazur. Po pewnym czasie pod bramę posterunku zakradła

się grupa ludzi, którzy zasypali policjantów strzałami. Wywiązała się obustronna strzelanina, po której bojownicy ukraińscy pod osłoną strzałów wycofali się i zniknęli w ciemnościach nocy. Policja zdołała jednak pochwycić bojowca, który z benzyną w ręku podsuwał się pod koszary policji, oraz innego, który przeciął druty telefoniczne.

Dzięki sprawności policji, większość wyrotowców została ujęta i stanęła przed sądem. Saite wszystko członkowie OUN, rolnicy i rzemieślnicy.

Sowieckie zabawki wojenne Hodowla ducha militarnego

RYGA, 2.5 (ATE). W prasie sowieckiej ukazał się szereg artykułów omawiających zagadnienie, jakie zabawki należy dawać dzieciom.

„Zwiestia” przychodzi do wniosku, że wśród zabawek dla dzieci dominującą rolę powinny odgrywać t. zw. zabawki wojenne, jak np. zabawki ilustrujące walki czerwonych żołnierzy z białogwardystami, za-

bawki przedstawiające walkę z Polakami na Ukrainie, zwycięzcy twierdzą Kronsztadt i stumienione tam powstania kontrrewolucyjne oraz zabawki, popularyzujące Woroszyłowa i Budenego. Zdaniem dzienników sowieckich, dzieci w ZSRR powinny być wychowywane w duchu przywiązania do armii czerwonej i jej wodzów.

Na 300.000 zł. okradziono Pociągi idące do Sowieć

BRZEŚĆ n/Bugiem, 2.5. Dorgęzono już został akt oskarżenia w jednej z największych afer kradzieżowych, jakie wykryte zostały w ciągu ostatnich lat.

W r. ub. władze kolejowe wskazywały ciągłe skargi wpadły na trop szajki, która systematycznie okradzała pociągi towarowe, wiozące ładunki do Rosji Sowieckiej i odwrotnie. Zbadaniem tych nadużyć zajęła się specjalna komisja śledcza, która udala się do Brześcia n/Bugiem, gdzie notowano większość kradzieży.

W wyniku długotrwałego śledztwa postawiono w stan oskarżenia 12-ty funkcjonariuszów kolejowych i 4-ty zawodowych paserów, którzy zdołali skraść z wagonów towarowych za blisko 300.000 złotych rozmaitych towarów. Z ładunków, idących z Sowieć, kradzione były transporty futer, tytoniu i kawioru, zaś z Polski do ZSRR manufaktura i szkrytka z zapalnikami.

Zuchwała szajka stanęła przed Sądem Okręgowym w Brześciu n/Bugiem w dniu 14 b. m.

5 zabitych, 13 rannych Straszny wypadek samochodowy

BUKARESZT, 1. 5. (PAT). W pobliżu Timisoara wydarzył się straszny wypadek samochodowy. Autobus, w którym znajdowało się 18 pasażerów, wpadł spowodowany rozmożliw szosy, w przepaść, rozbijając się doszczętnie.

5 pasażerów poniosło śmierć na miejscu, pozostali zaś odnieśli ciężkie rany. Szofer, który cudem ocalał, doznał pod wpływem silnego wrażeń pomieszania zmysłów.

Projekt ustawy przeciwgruźliczej

Departament Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej opracował projekt nowej ustawy o walce z gruźlicą w Polsce. Przepisy te przewidują wprowadzenie przymusu zgłaszania przypadków gruźlicy, niebezpiecznej

dla otoczenia. Zgłaszanie obowiązywać będzie lekarzy. Poza tym nowa ustawa nałożyła na gminy liczące powyżej 15.000 mieszkańców, obowiązek zakładania poradni przeciwgruźliczych.

Już się sypia... Komendant obwodowy rozwiązuje Legion

„Słowo” wileńskie zamieszcza także pismo komendanta „Legionu Młodych” na powiat święciański:

Zważywszy: że Konwent Seniorów Legionu Młodych rozwiązał się, a tem samem cofnął moralne poparcie organizacji,

Ze sytuacja obecna w Legionie Młodych stwarza fakt niecelowości dalszego istnienia jego,

Ze władze organizacji dążą do wprowadzenia w Legionie Młodych

pracy politycznej, obecny obwodowy święciański,

Z dniem dzisiejszym zwalnia komendanta Legionu Młodych powiatu święciańskiego, rozwiązuje oddziały: Święciański — miasto, Nowe Święciański, Podbrodzie, Litynny, Dukizy, Cokijnie, Tweretz, Mielegany oraz oświadcza, że przestaje być członkiem Legionu Młodych.

Komendant święciańskiego obwodu „Legionu Młodych” — Roland Kiewlicz, podporucznik rez. W. P.

Żydzki zaniepokojeni usuwanem się robotników spod wpływu ideologii żydowskiej

A. Riklis („Lirik”) na tle wyniku wyborów miejskich w Łodzi ostrzega żydostwo („Hajnt” Nr. 95) przed lekceważeniem faktu usuwania się mas robotniczych spod wpływu ideologii żydowskiej. Łódź stanowi dla żydostwa zagadkę pod względem społecznym.

Warstwy robotnicze znajdowały się pod wpływami marksizmu i naraz

„przerzuciły się one w kierunku prawicowym, do obozu radykalnych judofobów i wrogów socjalizmu”.

Przykład Łodzi budzi wśród żydostwa niepokój:

„Łódź stanowi obecnie ostrzeżenie i niebezpieczeństwo”.

Błądzą ci żydzi, którym się zdało, że narodowcy skompromitują się w oczach szerokich mas, wy-

stępując z hasłami przeciwydowskimi:

„Smutną prawdę stanowi to, że na skutek dużego zwycięstwa w Łodzi narodowcy moralnie zostali wzmocnieni, że Łódzka Rada Miejska stała się trybuną i duchowym ośrodkiem dla radykalnych judofobów w całym kraju i od czasu zwycięstwa narodowców w Łodzi ich partia nietylko nie osłabła, lecz przeciwnie — zyskuje nowych oficjalnych członków. Łódź jest poważnym ostrzeżeniem i niebezpieczeństwem, bowiem stanowi klasyczny przykład, jak szczerzy proletariatus i socjaliści mogą stać się pewnego pięknego poranku radykalnym i rasistami i przeciwnikami marksizmu. Łódź daje przykład, jak można wytworzyć kapitał polityczny, gdy się potrafi połączyć judofobię z uczonym socjalizmem”.

Autor odwołuje się do żydostwa:

„Łódź woła do nas: nie dajcie się usnąć i miejcie się na baczności!”

Zakazany wiec ks. Hlinki Wzburzenie przedwyborcze na Słowacji

BRATYSŁAWA, 2.5 (PAT). W słowackiej gminie Szarfa miało się odbyć w tych dniach zgromadzenie słowackiego stronnictwa ludowego, na które przybył również ks. Hlinka. Zgromadzenie zostało jednak przez władze w ostatniej chwili zakazane, tak że ks. Hlinka mógł jedynie odprawić Mszę św. i wygłosić kazanie, natomiast był zmuszony powstrzymać się od przemówienia politycznego. Wywołało to wielkie wzburzenie wśród 15-tysięcznej rzeszy ludności, która koniecznie chcia-

ła wysłuchać przemówienia ks. Hlinki. W chwili najwyższego rozdrażnienia zebranych usiłował zabrać głos przybyły z Moraw członek stronnictwa ks. Sramak, którego ludność ciężko poturbowała. Zdołał on się wyzwolić z rąk rozdrażnionych tłumów dopiero wskutek interwencji żandarmów, przybyłych w tym dniu w większej ilości do Szarfi. Ks. Hlinka z trudem udało się sprowadzić zebranych i skłonić ich do rozjeżdżenia się.

Rengo”, która donosi, iż w walkach z powstańcami pod Kiryem zginął 1 oficer japoński i 2 żołnierzy.

Dziennik „North China Star” w artykule, poświęconym ruchowi powstańczemu w Mandżurji twierdzi, iż obecnie nie mniej niż 100.000 najeźdźców powstańców — podziolonych na oddziały po 100 — 200 ludzi, walczy z japońską armią w Mandżurji.

Uroczystości jubileuszowe króla angielskiego Jerzego V transmowane będą przez Polskie Radio

Ustalony został termin retransmisji uroczystości jubileuszowych z okazji 25-lecia panowania króla angielskiego, Jerzego V, które nadawane będą przez wszystkie radiostacje polskie w dniach

6 i 9 b. m. W programie tej retransmisji uroczystości jubileuszowe w formie okolicznościowe monarchii brytyjskiej. Transmisje te będą tłumaczone na język polski.